

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/67812,Demaskator-bolszewizmu-Richard-Pipes-19232018.html>



BIOGRAM / BIOGRAFIA

Demaskator bolszewizmu Richard Pipes (1923-2018)

Autor: MIROSŁAW SZUMIŁO 17.05.2020

17 maja 2018 r. w Cambridge, MA zmarł Richard Pipes – jeden z najwybitniejszych znawców historii Rosji i komunizmu. Będzie zapamiętany przede wszystkim jako autor monumentalnej trylogii opisującej przyczyny, przebieg i skutki rewolucji 1917 roku (Rosja carów, Rewolucja rosyjska, Rosja bolszewików).

Dzieło to zawierało w gruncie rzeczy całościową wykładnię dziejów Rosji i Związku Sowieckiego, a poprzez śmiałe i kontrowersyjne tezy prowokowało do wielu dyskusji i polemik.

Ryszard Pipes

Ryszard (Richard Edgar) Pipes urodził się 11 lipca 1923 r. w Cieszynie, w zasymilowanej rodzinie żydowskiej. Jego ojciec Marek Pipes (1893–1973) pochodził ze Lwowa i w latach I wojny światowej służył ochotniczo w Legionach Polskich (jako Marian Olszewski).



Richard Pipes (1923–2018)

W październiku 1939 r., po agresji III Rzeszy na Polskę, słusznie obawiając się represji ze strony Niemców, przedostał się wraz z rodziną do Włoch, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Młody Ryszard uważał się za Polaka wiary żydowskiej, a później, mieszkając za oceanem, określał się jako Amerykanin wyznania mojżeszowego. Do końca życia biegle władał językiem polskim.

Konflikt z rewizjonistami

Pipes ukończył prestiżowy Harvard University, tam też się doktoryzował i pracował jako profesor historii aż do przejścia na emeryturę. W latach sześćdziesiątych zetknął się na Harvardzie z amerykańskimi historykami młodego pokolenia, tzw. rewizjonistami, którzy opierając się na ideologii marksistowskiej, twierdzili, że siłą napędową historii są ekonomia i walka klas. Cała reszta – łącznie z polityką i kulturą – to jedynie „nadbudowa”

podporządkowana ekonomicznie. Pipes znalazł się w konflikcie z rewizjonistami, ponieważ twierdził, że

„każdy, kto oddaje się studiowaniu przeszłości, szybko się przekonuje, że historię tworzy wiele różnych sił, nie wyłączając zwykłego przypadku i działania wybitnych jednostek, a każda ma decydujące znaczenie w określonym miejscu i czasie, ale nigdy zawsze i wszędzie [...]. Cała sztuka polega na tym, aby ustalić, które czynniki są w danej chwili decydujące. Dobry historyk stosuje różne metody, podobnie jak chirurg posługuje się podczas operacji różnymi narzędziami. Jedna przyczyna nigdy nie wyjaśnia wszystkiego”.

Szczególnie ostry spór z rewizjonistami Pipes toczył na gruncie historii rewolucji bolszewickiej w Rosji.

Jego ojciec Marek Pipes (1893–1973) pochodził ze Lwowa i w latach I wojny światowej służył ochotniczo w Legionach Polskich (jako Marian Olszewski). W październiku 1939 r., po agresji III Rzeszy na Polskę, słusznie obawiając się represji ze strony Niemców, przedostał się wraz z rodziną do Włoch, a następnie do Stanów Zjednoczonych.

Zwalczał pogląd, jakoby upadek caratu był przesądzony z powodu nędzy i niezadowolenia mas – niezależnie od I wojny światowej. Według rewizjonistów, przejęcie władzy przez bolszewików było nieuchronne z powodu determinacji robotników i chłopów. Pipes udowodnił, że rewolucji tak naprawdę nie dokonały „masy”, lecz garstka zawodowych rewolucjonistów, inteligentów pochodzących z klasy średniej, którzy gardzili skromnymi żądaniami robotników i chłopów. Ci fanatyczni intelektualiści skorzystali z szerzącej się w Rosji anarchii i przechwycili władzę w imieniu „ludu”.

Komunizm a sowiecka tradycja polityczna

Lewicowych historyków amerykańskich Pipes doprowadzał do białej gorączki stwierdzeniem, że podobieństwa

między nazizmem i komunizmem były o wiele głębsze, niż się powszechnie uważa. Przypominał, że Adolf Hitler straszył niemieckich wyborców komunistycznym niebezpieczeństwem, a jednocześnie obficie korzystał z doświadczeń dyktatury komunistycznej. Skuteczność drastycznych metod stosowanych przez bolszewików skłaniała hitlerowców do powielenia gotowych wzorców. Milczące porozumienie między komunistami i narodowymi socjalistami zniszczyło podstawy demokracji w Niemczech i doprowadziło Hitlera do władzy.

Najbardziej kontrowersyjną tezę Pipesa było jednak stwierdzenie, że najważniejsza dla zrozumienia Związku Sowieckiego jest historia Rosji z jej tradycją polityczną:

„Sowiecki totalitaryzm wyrósł [...] z marksistowskiego ziarna, zasadzonego na ziemi carskiego dziedzictwa, i przejął jego najgorsze cechy”.

Odpowiadając na pytanie: dlaczego rewolucja wybuchła w Rosji, podkreślał, że w carskiej Rosji, w przeciwieństwie do krajów zachodnich, nie było czynników zapobiegających rewolucji: poszanowania prawa, zasad ograniczających władzę i gwarantujących wolność jednostki oraz silnie ugruntowanej własności prywatnej.

W latach sześćdziesiątych zetknął się na Harvardzie z amerykańskimi historykami młodego pokolenia, tzw. rewizjonistami, którzy opierając się na ideologii marksistowskiej, twierdzili, że siłą napędową historii są ekonomia i walka klas. Cała reszta – łącznie z polityką i kulturą – to jedynie „nadbudowa” podporządkowana ekonomicznie.

W tym miejscu warto dodać, że Pipes napisał także fascynującą książkę *Własność i wolność*. Wykazał w niej dobitnie, że uznanie przez państwo prawa poddanych i obywateli do własności prywatnej i respektowanie tego prawa – wyznacza granicę władzy państwowej. Zniesienie prawa własności prowadzi nieuchronnie do kresu wolności.

Doszukiwanie się genezy totalitaryzmu marksistowskiego w historii Rosji zostało negatywnie przyjęte przez Rosjan, którzy uznali, że Pipes utwierdza antyrosyjskie stereotypy na Zachodzie. Wśród rosyjskich krytyków był m.in. Aleksander Sołżenicyn, który uważał Pipesa za rusofoba, a jego wizję historii Rosji określił jako „polską perspektywę”. Faktem jest, że przed Pipesem podobną wizję szeroko udokumentował polski historyk Jan Kucharzewski, który w okresie międzywojennym opublikował fundamentalną siedmiotomową pracę *Od białego caratu do czerwonego*.

Zespół B

Pipes miał okazję demaskować bolszewizm i sowiecką Rosję nie tylko na polu naukowym. W 1976 r. został poproszony przez prezydenta USA Geralda Forda o pokierowanie tzw. Zespołem B – ściśle tajnym projektem analizy sowieckiej doktryny nuklearnej. Oczywiście historycy potrafili lepiej dostrzec w systemie sowieckim to, czego nie widzieli agenci wywiadu i kontrwywiadu, nieznający rosyjskiej historii, kultury i mentalności. Ustalenia okazały się druzgocące dla CIA. Zespół B dowiódł, że rozbudowa przez Moskwę jej potencjału jądrowego ma służyć głównie wygraniu przyszłej wojny, a nie tylko odstraszeniu przeciwnika. W latach 1981–1982 Pipes należał do zespołu doradców prezydenta Ronalda Reagana jako dyrektor Biura Europy Wschodniej i Związku Sowieckiego w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Miał więc wpływ na decyzje zapadające w Białym Domu w kluczowym momencie historii „zimnej wojny” i stanu wojennego w Polsce.



Ronald Reagan i Richard Pipes

(fot. Archiwum Białego Domu)

Niezależna postawa i wyraziste antykomunistyczne poglądy przysporzyły mu wielu przeciwników nie tylko we własnym kraju. W lewicujących mediach i środowiskach uchodził za „jastrzębia” i „zagorzałego zwolennika zimnej wojny”. Według Pipesa, w ocenie komunizmu myliła się niemal cała amerykańska inteligencja:

„Było naprawdę zastanawiające, że przeciętny człowiek – przykładowy taksówkarz z Nowego Jorku – lepiej rozumiał komunizm niż większość amerykańskich profesorów”.

Znów w Polsce

Richarda Pipesa doceniono w jego pierwszej ojczyźnie. Po 1989 r. wielokrotnie przyjeżdżał do Polski. Był m.in. wykładowcą w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP i otrzymał doktoraty honoris causa trzech uniwersytetów (Warszawskiego, Śląskiego i Szczecińskiego).

Odpowiadając na pytanie: dlaczego rewolucja wybuchła w Rosji, podkreślał, że w carskiej Rosji, w przeciwieństwie do krajów zachodnich, nie było czynników zapobiegających rewolucji: poszanowania prawa, zasad ograniczających władzę i gwarantujących wolność jednostki oraz silnie ugruntowanej własności prywatnej.

Współpracował także z Instytutem Pamięci Narodowej. Napisał m.in. przedmowę do książki Marka Gałęzowskiego *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich* (2010). W listopadzie 2017 r. zamierzał wziąć udział w organizowanej przez IPN debacie na temat stulecia rewolucji rosyjskiej. Niestety, pogarszający się stan zdrowia uniemożliwił mu wówczas przyjazd do Warszawy.

Pipes bezlitośnie demaskował bolszewizm i słusznie uważał rewolucję rosyjską za najważniejsze wydarzenie XX w., mające bezpośredni wpływ na zwycięstwo nazizmu w Niemczech i wybuch II wojny światowej. Prezentował opinie odbiegające od powszechnie przyjętych w zachodniej historiografii. Świadomie prowokował do myślenia. I dziś właśnie to sprawia, że jego książki (w tym zajmującą autobiografię *Żyłem. Wspomnienia niezależnego*) czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem.

ROSJA CARÓW



Richard Pipes

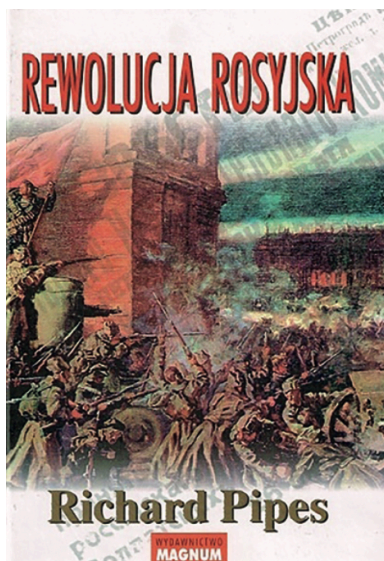
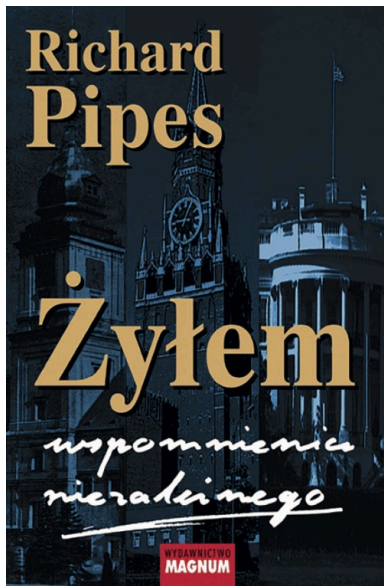
PREZENTACJA
MAGNUM

ROSJA BOLSZEWIKÓW



Richard Pipes

PREZENTACJA
MAGNUM



Tekst pochodzi z nr 6/2018 "Biuletynu IPN"

COFNIJ SIĘ